Cena 25 groszy | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 43. Łowicz, piątek dnia 2 grudnia 19 Rok I.



Tygodnik regionalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł. —) Ceny ogłoszeń: za wiersz garmondowy lub jego miejsce po 60 groszy; (— ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17 nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego" Rynek Kościuszki 11/12 w oficynie. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka". Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca
Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Powstanie listopadowe w okolicy Łowicza.

Aby dać wyczerpującą odpowiedź na pytanie, jaki był rozwój wypadków w Łowiczu i okolicy w krytycznym roku 1830/1, trzebaby nietylko przerzucić wszystkie współczesne gazety warszawskie, ale także przerobić szereg woluminów aktów naszego ministerstwa spraw wewnętrznych i wyłowić z nich to, co dotyczy Łowicza. Przeglądałem tylko jedną gazetę (Dziennik Powszechny), pozatem zaś opieram się na opracowaniach: prof. Tokarz „Wojna r. 1831", Płoski „Udział Zaliwskiego w powstaniu listopadowem", Staszewski „Organizacja sił zbrojnych województwa kaliskiego".

Łowicz należał do powiatu sochaczewskiego — odpowiadającego dawnej „Ziemi sochaczewskiej". Komendantem straży bezpieczeństwa w Sochaczewie był mianowany H. Słubicki już 3 grudnia 1830. Przed powstaniem w Łowiczu stał garnizonem pułk strzelców konnych, tutaj była siedziba dowództwa brygady i dowództwa dywizji kawalerji gen Klickiego. Wojsko odeszło do Warszawy na rozkaz Chłopickiego już 1 grudnia. Na terenie całego Królestwa poczęto organizować gwardję narodową. Do gwardji należeli też starozakonni; tak było w Warszawie, jako też w Sochaczewie. „Miasto Łowicz—donosi Dziennik Powszechny—było pierwszem, które urządziło gwardję narodową w trzy dni po wiadomości o rewolucji. 450 obywateli stanęło pod bronią ze starym sztandarem z czasów Konstytucji 3 maja, zaciągnęli się na służbę wśród śpiewów patrjotycznych, komendantem obrano Karola Schendera b. oficera."

Łowicz leżał zdala od operacyj wojennych. Założono tutaj centralną kadrę kawalerji. Komendę objął gen. Stryjeński, szefem sztabu był Struszyński pplk. Gorące chwile rozpoczęły się dla Łowicza dopiero w lipcu 1831 r. Paskiewicz zajął Płock; wydawało się, że dokona tutaj przeprawy i będzie maszerował na Warszawę. Wszystkie oddziały pchnięto dla strzeżenia brzegów Wisły. Stryjeński miał do rozporządzenia zaledwie parę szwadronów świeżo sformowanych. Gdy Paskiewicz posunął się dalej w dół Wisły, Stryjeński pomaszerował równolegle do Włocławka. Jego oddziały zostały następnie zepchnięte na Koło i Turek.

Obronę Łowicza powierzono mjr. Zaliwskiemu. Na rozkaz szefa sztabu Łubieńskiego, Komisja rządowa wojny oddała Zaliwskiemu do dyspozycji dwie nowouformowane kompanje piechoty i dwa działa. Wspomagać go miało miejscowe pospolite ruszenie. Zaliwski przybył do Łowicza 22 lipca, miał więc dość czasu, aby przygotować się na przyjście nieprzyjaciela, oszańcować mosty, łatwe do obrony z racji bagnistego terenu. Armja polska stała za Bzurą i Rawką. Nad Bzurą koło Sochaczewa rozłożyła się 3 dywizja jazdy Skarżyńskiego już 17 lipca. 30 lipca Zaliwski wysłał podjazd w stronę Kiernozi. Natknął on się na kozaków i cofnął się mocno atakowany. W nocy z 30 na 31 lipca Zaliwski opuścił Łowicz, na wyraźny rozkaz sztabu. Rano 31 lipca mały oddział kozacki zajął miasto bez wystrzału. Paskiewicz zdumiał się, że Polacy oddają tak łatwo ważny punkt. Tegoż dnia doszło do utarczki pod Rybnem oddziałów I korpusu rosyjskiego z kawalerją polską.

Większość armji polskiej stała jeszcze 1 sierpnia pod Pragą. Skrzynecki ani myślał korzystać z trudnego marszu Paskiewicza od Gąbina do Łowicza. Napróżno gen K. Skarzyński protestował przeciw niszczeniu mostu pod Sochaczewem. 2 sierpnia główne siły rosyjskie obsadziły Łowicz i poczęły go umacniać. Dopiero 2 sierpnia wojsko polskie skoncentrowało się pod Sochaczewem. Skrzynecki w ostatniej chwili odwołał decyzję rady wojennej, która postanowiła atakować w kierunku na Rybno i Kocierzew. 5 sierpnia główne siły polskie stanę-

ły koło Bolimowa. Gen. Ramorino poprowadził mocne rozpoznanie, odrzucił pod Nieborowem rosyjski pułk huzarów. W nocy powrócił do Bolimowa, odwołany przez Skrzyneckiego. W Bolimowie Skrzynecki zwołuje rady wojenne, które nie doprowadzają do żadnej uchwały. Paskiewicz nie myśli Polaków atakować, czeka jeszcze na posiłki. W Warszawie tymczasem rosło niezadowolenie z naczelnego wodza. 10 sierpnia przybyła do obozu w Bolimowie delegacja sejmu i po wysłuchaniu opinji wszystkich wyższych oficerów odebrała dowództwo Skrzyneckiemu. Zastępcą został mianowany Dembiński. Nowy wódz naczelny nie umiał jednak wyjść z labiryntu sprzecznych pomysłów sztabu i generałów. 14 sierpnia wydał rozkaz odwrotu. Gen. Witt rano 15 sierpnia zajął Bolimów i posuwać się począł dalej bardzo ostrożnie. Tegoż dnia Rosjanie zajęli także Sochaczew. Wojsko polskie cofało się do Warszawy, nie wykorzystując możliwości zaatakowania Rosjan w jednym punkcie dużemi siłami.

Księstwo łowickie było w dniu 29 stycznia 1831 r. przedmiotem obrad sejmu. Deputowany Morzkowski wniósł, aby księstwo łowickie wrócić narodowi. Wniosek został odesłany do komisji organicznej i spraw wewnętrznych i nie ujrzał już światła dziennego, przynajmniej niema żadnych śladów w drukowanym 6-tomowym Diarjuszu sejmowym z r. 1831. Właścicielem księstwa w r. 1832 został na skutek testamentu księżnej łowickiej car Mikołaj I.

J. D.

Kilka uwag w sprawie artykułu „Bibljoteka popijarska".

Poruszenie w Nr. 42 „Życia Łowickiego" sprawy oddawna miejscowym bibljofilom leżącej na sercu skłania mnie do skreślenia kilku uwag na jej marginesie.

Jak słusznie zauważył autor cytowanego artykułu, praca przedsięwzięta w bibljotece była dość mozolna, a miała na celu zapobieżenie niszczeniu się książek i wydarcie łupu robactwu, potwornie panoszącemu się i dziś jeszcze na półkach. O sporządzeniu normalnego katalogu w warunkach w jakich się praca odbywała (stojąc), a już tembardziej o podziale na działy nie można było wówczas marzyć. Bezładną stertę układało się na odkurzonych półkach, zaprowadzając jaki taki porządek.

Podczas pracy zapisywano na specjalnych kartkach tytuł, autora, rok wydania lub rok przyjęcia danego egzemplarza do bibljoteki, lub jaką inną datę widoczną na okładce lub stronie tytułowej—dla łatwego odróżnienia, że to o tej, a nie innej książce mowa wśród kilkunastu innych jednakowego formatu czy oprawy. Że zaś trudnem i zupełnie zbędnem narazie było wymieniać szereg często b. długi kilkunastostronicowych w różnych latach wydanych pism, notowano: „Sermones" czy „Homilia—kanonika kaliskiego (nazwisko nieznane) — rok około 1580" (zresztą w połowie zjedzony przez robaki). To zapewne skłoniło Autora artykułu do zabawnego twierdzenia, że „anomimowi pracownicy nie zawsze potrafili uporać się z łacińskiemi cyframi roku wydania". Często bowiem mógł to być rok którykolwiek na przestrzeni 1½ wieku, niemożliwy do odczytania, dzięki robakom wyłącznie.

Przy kartkach katalogowych umieściłem na samym wierzchu 4 kartki odmiennej barwy dla łatwego odróżnienia. Zawierały one kilka jasno sformułowanych wskazówek jak orjentować się wśród uporządkowanych książek.

Żałować należy, że autor artykułu nie zapoznał się z niemi gdyż oszczędziłyby mu one wiele trudu i niełatwych poszukiwań, bowiem zawierały ciekawe informacje, dotyczące, m. in. ostatniego przed naszem, porządkowania bibljoteki, różnych „białych kruków"... i t. p.*)

Teraz gdy pierwsze kroki postawiono, gdy s prawa bibljoteki po-pijarskiej stała się publiczną, należy mieć nadzieję, że nasi następcy dokończą rychło mozolnego dzieła, przerwanego prawie że tylko z powodu—braku odkurzacza.

A. Richter.

*) Już po napisaniu tych kilku uwag dowiedziałem się od autora artykułu, że moich kartek nie widział i nie miał w ręku, a dopiero o de mnie dowiedział się o ich istnieniu oraz przybliżonej treści (a może ich już niema rzeczywiście?). Dotychczasowe więc „odkrycia" autora należy bezwątpienia zaliczyć do poważnych sukcesów.

Kryzys gospodarczy, światowy i oświata rolnicza.*)

*) Streszczenie referatu wygłoszonego w dniu 16 b. m. na konferencji nauczycielstwa szkół powszechnych przez b. premjera prof. Władysława Grabskiego.

Państwo Polskie oświatę rolników chce traktować jako oświecenie miljonowych rzesz pod kątem widzenia, że mają one być rolnikami umiejącymi zwalczać kryzys i zdobywać lepszą zrzyszłość wsi. Oświata ma być linją prowadzącą do czegoś lepszego i to w czasie, w którym fakty życiowe wywołują obawę, czy kryzys nie zachwieje podstawami oświaty. Kryzys naogół odbiera wiarę w oświatę. Sto lat temu pod wpływem kryzysu zwalniano obywateli z opłacania składek na szkoły, wskutek czego ilość szkół w r. 1830 zmniejszyła się o połowę stanu z r. 1820. Dziś Państwo polskie obiera nową linję postępowania, która przeciwstawia się nastawieniu opinji z przed wieku i dzisiejszej znacznego odłamu ludzi.

Ogół pod wpływem kryzysu zniechęca się do wysiłków materjalnych i duchowych. Rozumując, że zanosi się na coś odmiennego, na przewrót, nie przywiązuje wagi do stanu dzisiejszego i zniechęcony oddala od siebie wszelki wysiłek. W ten sam sposób zachowywano się podczas dawniejszych kryzysów. Koniec świata, zagładę narodów przepowiadano wielokrotnie. Dziś mówią, że takiego kryzysu jak obecny nie było jeszcze. Może i były, tego dokładnie nie wiemy, ale faktem jest, że obecny kryzys jest jednym z cięższych. Nic w tem dziwnego, jest on skutkiem wielkiego wstrząsu podstawami gospodarczemi i moralnemi świata, nie tak też łatwo świat z niego może się wyzwolić.

Dlaczego kryzys dziś dopiero jest taki zły a nie bezpośrednio po wojnie, wyjaśnić można, nie całkiem słusznem zresztą,—jak to zaznaczył Pan Profesor,—porównaniem. Organizm ludzki nadużyty w młodości nie zaraz reaguje z największą siłą, dzieje się to zwykle w latach późniejszych. Lata bezpośrednio powojenne to konjunktura gospodarczo pomyślna, będąca wynikiem konieczności odbudowy ogromu zniszczenia wojennego. Gdy pierwsze najcięższe rany wojny zostaną zabliźnione, zniszczenie przez wojnę odpowiednich ludzi i dóbr materjalnych załamie równowagę i wstrzyma dążenia tworzenia i urzeczywistnienia pragnień.

W kryzysie czynnik duchowy ma ogromne znaczenie. Oświata, kształtująca ducha, może nastawić ludzi do zwalczania kryzysu. Nie zawsze umiała ona spełnić to życiowe zadanie. W 19 w. nap. myśl ludzka szła w kierunku kształtowania się dla niej samej, bardzo mało dla życia. A czy dziś oświata

może dać coś życiu? Wskazują nam przecież tych, którzy nie idąc za hasłami postępu, ograniczając do ostateczności potrzeby, w czasie kryzysu mają się lepiej. Przeciwstawia się ich tym, którzy hołdując hasłom postępu, załamali się obecnie.

Nauka wykazuje jednak, że narody z lepszą oświatą wykazują większą odporność w okresie załamania gospodarczego. Węgry, Rumunja i Jugosławja przeżywają kryzys ciężej, niż kraje zachodnie. Bezrobotni angielscy i niemieccy to nie są biedacy bez butów. Tam poziom życia nie obniża się do normy nędzy. Kraje zachodnie wrócą pozatem szybciej do równowagi.

Jeżeli u nas wytworzyła się opinja, że postęp gospodarczy sprowadza podczas kryzysu głębszy upadek, to jest ona wynikiem nieporozumienia. Rozważny i rozumny, a nie postępowy i lekkomyślny, nie ustąpi w życiu zacofanemu.

Kryzys to doba wymagającą oświaty jeszcze w większym stopniu, oświaty bardziej światomej celu, dostosowanej do życia. Oświata u nas ma do spełnienia dwa zadania: 1) wyrabianie mas, 2) wyrabianie jednostek. Masy wyrabiać mogą i muszą szkoły powszechne. Dzisiejsza szkoła powszechna jest nastawiona zupełnie abstrakcyjnie, czego ilustracją są podręczniki szkolne i to bez wyjątku, tak dla pierwszego jak i ostatniego oddziału. Ma się wrażenie, że są one pisane dla dzieci nauczycieli, dla dzieci rolników niema w nich zupełnie materjału. Podręczniki w szkole powszechnej muszą być zmienione. Muszą je przeniknąć rzeczy gospodarcze. Ze szkoły wiejskiej nie muszą wyjść sami wieśniacy, przeciwnie, wieś musi zwiększać swoją ludnością i szeregi nierolników, konsumentów jej produkcji. Jasnem jest jednak, że zrozumienie wsi poprzez znajomość procesów rozwoju życia roślin, zwierząt i pracy nie utrudni dziecku wyjścia ze wsi, tak jak abstrakcyjność nauczania tego nie ułatwi. Szkoła wiejska musi jednak brać pod uwagę czynniki zmieniające naszą strukturę społeczną, a zmierzającą do równowagi między rolnikami a nierolnikami, co już nastąpiło np. w Danji i Czechosłowacji. Wysoki procent nierolników zapewnia tam opłacalność rolnictwa. Szkoła powszechna musi uwzględniać w swej pracy fakty odpływu ze wsi ludności i czyniąc gospodarstwo podstawą nauczania, musi uwzględniać w nauczaniu zagadnienia pracy i życia innych zawodów. Szkoły wiejskie, przeniknięte nawskroś rzeczami gospodarczemi, nie mogą oczywiście uczyć dzieci rolników na rolników, uczą one tak, by dzieci mogły się stać dobrymi rolnikami. Rolnika duńskiego i belgijskiego jako masę wychowały nie szkoły rolnicze, ale powszechne.

Przechodząc do zagadnienia kształcenia jednostek, rozstrzygnąć trzeba pytanie, czy to kształcenie jest potrzebne, czy przodownicze jednostki same się nie wyłonią.

Dla wsi polskiej kształcenie jednostek jest konieczne. Nad masą ludności wiejskiej niema dziś żadnej hierarchji. Dawniej wsi przewodziła szlachta, potem księża, dziś jest pogląd, że wsi przewodzić ma inteligencja.

Najliczniejszym jej przedstawicielem na wsi jest personel nauczycielski. W szerzeniu kultury na wsi przypada mu w udziale podstawowa rola. Z racji wykształcenia samego nie może być nauczyciel przewodnikiem życia, bo nie potrafi nim być. Przewodnictwo musi odpowiadać życiowej, codziennej prawdzie, nie tylko porywom. Przeżywać z rolnikami wspólnie nauczyciel nie może, bo musi pilnować szkoły. Lud musi mieć własnych przewodników, identyfikujących się z masą, mających jej zaufanie. Pole do pracy nauczyciela będzie najbardziej płodne, kiedy sprowadzi się do roli pomocnika. Przewodników wsi muszą dać szkoły rolnicze, a uczniów szkole rolniczej nauczyciel wiejski.

Szkoła rolnicza musi mieć charakter misyjny. W okresie niewoli miała dostarczyć wsi jednostek do odegrania roli politycznej, dziś ma dać przodowników postępu rolniczego, ale nie masowego. Szkoła rolnicza przeznaczona dla kilkudziesięciu tysięcy ludności nie może kształcić pospolitaków. Stąd i rekrutacja kandydatów do szkoły musi być lepsza i pod tym względem rola nauczyciela wiejskiego jest niezastąpiona. W jego możności spoczywa selekcja uczniów do szkoły rolniczej, a zatem i duży wpływ na tworzenie kultury rolnej. Gdy dotychczas ekspansja szkoły rolniczej była u kresu, to przy nastawieniu szkół powszechnych gospodarczo, przy współpracy z nią nauczycielstwa wiejskiego, możliwości oddziaływania jej na wieś stają się ogromne.

d. c. n.

Pamiętajmy przy Gwiazdce o polskich dzieciach w Gdańsku.

Dorocznym zwyczajem urządza Macierz Szkolna w Gdańsku obchody gwiazdkowe dla dziatwy polskiej, uczęszczającej do szkół i ochronek polskich. Ogółem pozostaje pod opieką Macierzy Szkolnej z górą 2500 dzieci polskich, rekrutujących się przeważnie ze sfer najuboższych, potrzebujących doraźnej pomocy, niesionej im w postaci sukienek, ubrań, bucików, bielizny i t. d.

Obchody gwiazdkowe na terenie W. M. Gdańska są wielkimi manifestacjami narodowemi i odbywają się w Gdańsku, jego przedmieściach, oraz po wioskach, zamieszkałych przez ludność polską, przez cały grudzień. Staraniem Macierzy Szkolnej dosta-

je każde dziecko polskie książkę polską i nieco słodyczy, a dzieci biedne ubrania, buciki, sukienki i t. d.

Macierz Szkolna w Gdańsku, mimo iż w zupełności zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia w kraju, zorganizowała specjalny Komitet Gwiazdkowy pod protektoratem p. Ministrowej L. Papee, który zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego o pomoc w postaci darów w naturze względnie w gotówce. Najmniejszy, groszowy nawet datek, przyczyni się do utrwalenia ducha narodowego i wzmocnienia naszej pozycji na tej ważnej placówce polskiej.

Ew. datki w naturze należy kierować pod adresem: **Gdańsk, Macierz Szkolna, Am. Olivaertor 2/4,** zaś datki w gotówce na P.K.O. № 170.040 z wyszczególnieniem „gwiazdka", oraz do Administracji naszego pisma.

Ze względu na to, że obchody gwiazdkowe rozpoczynają się już w początku grudnia, prosimy o szybką pomoc.

KRONIKA.

— **W sprawie art. „11 listopada w Łowiczu".** P. ppłk. St. Cieślak nadesłał następujące uwagi do artykułu „11 Listopada w Łowiczu" (patrz. № 40 „Życia").

1. Nieścisłą jest wiadomość, że dowódca kompanji P. O. W. podporządkował ją władzom byłej Polskiej siły Zbrojnej, którą reprezentował w Łowiczu ppłk. Korewo. Delegowanie z Komendy warszawskiej P. O. W. p. A. Przybylskiego do Łowicza nastąpiło na prośbę chor. Cieślaka, który rozchorował się i nie mógł pełnić funkcyj. Dnia 1 grudnia chor. Cieślak objął z powrotem dowództwo Kompanji i otrzymał z Warszawy od władz P. O. W. zatwierdzenie w randze porucznika.

2. Wcielenie oddziałów P. O. W. do 30 p. piechoty nastąpiło dopiero 10 grudnia 1918 r. jak świadczą dokumenty, będące w posiadaniu p. ppłk. Cieślaka, a nie 4 grudnia, jak podano w artykule za „Historją 30 pułku strzelców Kaniowskich" (Historja pułków polskich wydana przez Wojsk. Biuro Historyczne)

— **Wystawa reprodukcyj prac Stanisława Wyspiańskiego w Seminarjum.** Staraniem Koła Rysunkowego im. Jacka Malczewskiego uczniów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. Marsz. J. Piłsudskiego w Łowiczu, w gmachu Seminarjum, w sali rysunkowej, urządzona jest wystawa reprodukcyj prac ś. p. Mistrza Stanisława Wyspiańskiego. Pozatem wystawione jest 10 oryginalnych prac prof. Noakowskiego.

Wystawa trwać będzie od dn. 29.XI do dn. 9.XII 1932 r. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 15 do godz. 17-ej, w niedzielę od godz. 13 do godz. 18-ej. Wstęp dla młodzieży 10 gr., dla osób starszych 25 gr.

Dochód przeznacza się na ufundowanie kilku faksymilowych reprodukcyj z prac St. Wyspiańskiego, które będą złożone na ręce Rady Miejskiej m. Łowicza jako zaczątek muzeum reprodukcyj Sztuki Polskiej w Łowiczu.

— **O opiekę nad dzieckiem.** Na dorastającem młodem pokoleniu będzie ciążyć obowiązek zachowania i utrwalenia Niepodległości Państwa naszego, zdobytej ofiarnym wysiłkiem całego Narodu. Spełnienie tego obowiązku zależeć będzie w dużej mierze od tego, jak zostanie wychowane i przygotowane młode pokolenie do zadań obywatelskich. Pogłębiający się kryzys gospodarczy stwarza dla wychowania dzieci i młodzieży bardzo ciężkie warunki: wśród niedostatku materjalnego i w atmosferze depresji moralnej wzrasta młodzież i często stacza się w otchłań występku i zbrodniczości.

Wobec tych warunków nakazem obywatelskim jest zorganizowanie zbiorowej akcji społecznej, mającej na celu roztoczenie należytej opieki nad dziećmi i młodzieżą. Dla omówienia tej sprawy Rada Szkolna Powiatowa zwołuje na dzień 9 grudnia r. b. na godz. 18-tą do świetlicy gimn. Żeńsk zebranie organizacyjne Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem.

Zaproszenia zostaną rozesłane do Przedstawicieli Instytucyj i Organizacyj Społecznych.

Pozatem Rada Szkolna prosi o przybycie na zebranie wszystkie osoby, którym dobro dziecka leży na sercu.

Rada Szkolna Powiatowa w Łowiczu.

— **Memorjał do Rady Miejskiej w Łowiczu w sprawie obniżenia cen za energję elektryczną.** W numerze 40 „Życia Łowickiego" donosiliśmy o ukonstytuowaniu się Komitetu gospodarczego, celem przeprowadzenia akcji, zmierzającej do uzyskania obniżenia ceny prądu dostarczanego przez elektrownię w Łowiczu. Powołany Komitet odbył wraz z przedstawicielami Magistratu m. Łowicza wspólną konferencję w dn. 18 listopada, a w dniu 25 tegoż miesiąca za pośrednictwem Zarządu Miasta złożył do Rady Miejskiej obszerny, umotywowany memorjał wykazujący, że zasoby konsumentów są do ostatecznego stopnia wyczerpane i wobec znacznej redukcji uposażeń cen różnych towarów, samorząd miejski, posiadający rodzaj monopolu na dostarczanie prądu mieszkańcom miasta, winien pójść na rękę konsumentom i obniżyć cenę energji elektrycznej. Komitet żąda obniżenia ceny za prąd o 20% oraz opłat za dzierżawę liczników do 80 groszy (zamiast 1 zł. 20 gr.) i podliczników do 60 gr. (zamiast dotychczasowej 1 zł.)

Memorjał został podpisany przez pp. Andrzejewskiego, Gorzkowskiego, Daaba, Skokowskiego, Barańskiego, Jędrachowicza, Nadlera, Cieszkowskiego, Janczara i Czetyrboka.

— **Wieczór ku czci Wyspiańskiego.** Dnia 28.XI.32 r. zorganizował Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet wspólnie z Oddziałem Żeńskim Związku Strzeleckiego w Łowiczu wieczór dla uczczenia pamięci wielkiego pisarza i artysty Wyspiańskiego. Na program złożyły się: deklamacje chóralne, przemówienie p. prof. Dargiewicza, deklamacje, inscenizacja fragmentu z „Wesela" i śpiew chóralny.

— **„Księżna Łowicka" na ekranie.** Kino Wojskowe 10 pp. w Łowiczu, od wtorku b. tygodnia począwszy, wyświetla film „Księżna Łowicka" w/g powieści W. Gąsiorowskiego.

Film ten, produkcji krajowej, ma być obrazem historycznym. Obsada ról jest następująca: J. Smosarska w roli Joanny Grudzińskiej — „Księżny". J. Węgrzyn — Łukasiński, St. Jaracz — książe Konstanty. Gra oczywiście świetna. Scenarjusz tak jednak daleko odleciał od powieści no i tem samem od faktów, że stworzył nowe postacie, bał sfałszował fakty historyczne.

„Tą idąc drogą,—pisze „Swiat", można było nawet ożenić Łukasińskiego z Grudzińską, a wielkiego księcia Konstantego wtrącić do lochów więziennych".

— **Rewja harcerska.** Dn. 27 b. m., została zorganizowana przez drużyny harcerskie żeńską i męską przy szkole powsz. Nr. 1 w Łowiczu „Rewja harcerska". Na program złożyły się inscenizacje, śpiewy, deklamacje, obrazki sceniczne, tańce, monologi i t. p. Wymienione wyżej drużyny włożyły dużo zapału i pracy w zorganizowanie tej imprezy. Program wykonany był przez młodzież szkoły Nr. 1 przy czynnym współudziale Poradni Estetycznej przy Państw. Seminarjum Nauczycielskiem. Młodym „artystkom" i „artystom" należy się uznanie za ładne wykonanie całości. Rewja zostanie powtórzona w dniu 4 grudnia o godz. 15-ej w lokalu Resursy Rzemieślniczej na ul. Mostowej. Wstęp dla młodzieży 20 gr. dla dorosłych 50 gr. Drużyny harcerskie przy szkole Nr. 1 wykazują dużą aktywność i rozwijają się

Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

Kronika Związkowa i Szkolna.

Wizytacje szkół powszechnych.

W dn. 24, 25 i 26 listopada r. b. było wizytowane szkolnictwo powszechne na terenie powiatu i m. Łowicza przez Wizytatora Kuratorjum O. S. W. p. Wł. Liskowackiego. Zwizytowane zostały szkoły Nr. 2 i Nr. 3 w Łowiczu oraz szkoły w Bolimowie, Nieborowie, Zlakowie Kościelnym i Zdunach. W dn. 25 b. m. odbyła się w świetlicy szkoły Nr. 1 w Łowiczu konferencja p. Wizytatora z kierownikami szkół wieloklasowych. Na konferencji zapoznali się p. p. kierownicy z postulatami Władz Szkolnych. Odpis protokółu konferencji zostanie przesłany p. p. Przewodniczącym konferencyj rejonowych dla zapoznania nauczycielstwa z jego treścią.

Książka, którą warto przeczytać.

Nakładem b. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego wydana została książka p. t. *„Z zagadnień wychowawczych"*.

Tom I-szy tego wydawnictwa obejmuje referaty, wygłoszone na konferencjach dyrektorów szkół b. Okręgu Szkolnego Łódzkiego w roku szkolnym 1930/31, tom II-gi—takież referaty z roku szkolnego 1931/32. Cena tomu—6 zł. Ponieważ referaty poruszają ważne i aktualne zagadnienia wychowawcze, byłoby pożądane, aby nauczyciele dokładnie je poznali.

Aby ułatwić nauczycielstwu nabycie tych książek, Kuratorjum przyjmować będzie należność za nie w ratach miesięcznych, a mianowicie — po 1 zł. przy nabyciu jednego tomu (6 rat) i po 2 zł. przy nabyciu dwóch tomów (również 6 rat).

Zamówienia na książki należy kierować do Administracji Wydawnictw Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego—Warszawa, ul. Bagatela 12. Po otrzymaniu zamówienia oraz deklaracji co do uiszczenia należności w ratach Administracja Wydawnictw niezwłocznie prześle żądane książki. Należność należy wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności (konto Nr. 24.444—Wydawnictwa Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego).

Nauczycielstwo — Szopenowi.

Oddz. Pow. Zw. N. P. w Łowiczu urządza w dn. 7 grudnia r. b. o godz. 19-ej w sali Kina Wojskowego Wieczór Szopenowski, z którego dochód przeznacza na rzecz Kom. Dni Chopenowskich. W programie utwory Chopina w interpretacji muzyki, śpiewu i plastyki (fortepian, skrzypce, chór, tańce plastyczne). Wieczór budzi duże zainteresowanie. Nie wątpimy, że Nauczycielstwo z całego powiatu tłumnie zjedzie na tak rzadką imprezę artystyczną, popierając doniosły jej cel.

---

coraz pomyślniej. Jest w tem dużo zasługi Opiekunki drużyn p. Marji Włada-Dukatowej, jak również drużynowego drużyny męskiej p. Nowińskiego Piotra.

Wid.

— **Świetlicowe Ognisko Harcerskie.** Drużyny harcerskie: Żeńska im. Zofji Chrzanowskiej i Męska 148 Mazowiecka im. hetm. Stefana Czarnieckiego przy Szkole Powszechnej Nr. 1 w Łowiczu, w związku z rozpoczęciem okresu zimowego pracy świetlicowej i rozpoczęciem współpracy tychże drużyn, urządziły w dniu 16 listopada b. r. w świetlicy tejże szkoły „Kominek Harcerski".

Na program złożyły się: piosenki harcerskie, monologi, djalogi, humoreski, pląsy, deklamacje i gawęda dh. Komendanta Hufca prof. Stania.

— **Ulica im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu.** Rada Miejska na posiedzeniu w dn. 23 listopada r. b. po zreferowaniu przez p. Jana Wegnera sprawy przemianowania ul. Strzelczewskiej na ulicę Józefa Chełmońskiego powzięła jednomyślną uchwałę dokonania przemiany nazwy. Ul. im. Józefa Chełmońskiego wiedzie z przedm. Korabka w kierunku Boczek, miejsca urodzenia sławnego malarza.

— **Obrona Lwowa.** Koło Przyjaciół Harcerstwa w Łowiczu urządza w dniu 14-ym grudnia b. r. w sali kino-teatru 10 p. p. dwa przedstawienia sztuki p. t. „Obrona Lwowa". Pierwsze o godzinie 16-ej dla dzieci i młodzieży, drugie o 19-ej dla dorosłych. Całkowity dochód przeznacza się na świetlicę harcerską. Szczegóły w afiszach.

— **Urząd rozjemczy do spraw kredytowych małej własności rolnej w pow. łowickim** rozpoczął działalność swoją z dniem 15 listopada r. b. Lokalem urzędowym Urzędu rozjemczego jest biuro Wydziału Powiatowego.

— **Żarówki regenerowane.** Dowiadujemy się ze źródeł fachowych, że na terenie m. Łowicza pojawiły się w sprzedaży żarówki regenerowane. Ponieważ żarówki te są o wiele tańsze, znajdują więc chętnych nabywców. Fachowcy ostrzegają nieświadomych, że żarówki te jako naprawiane stare zużyte żarówki fabrycznego pochodzenia są b. mało trwałe, czas ich życia jest mniej więcej 3 razy krótszy niż nowych zaś zużycie prądu na 1 świecę jest od 1,2 do 2 razy większe. Żarówki regenerowane łatwo poznać po spiczastym zakończeniu bańki szklanej; każda żarówka winna w myśl przepisów prawnych nosić napis: „regenerowana". Niektóre żarówki mają napis skrócony „reg."

— **Fuzja kas oszczędności.** Na zasadzie uchwał sejmiku powiatowego i Rady Miejskiej m. Łowicza, Komunalna Kasa Oszczędności Powiatowa i K. K. O. m. Łowicza zostają połączone. Komitet likwidacyjny kas zdecydował połączenie ich z dniem 31-XII 32 r. Przewodniczącym Komitetu likwidacyjnego i połączenia Kas jest p. starosta pow. Kazimierz Wiąckowski.

— **Sezon kuropatwiany** z dniem 1 grudnia skończył się. Od tego terminu kuropatwy podlegają ścisłej ochronie. Nie wolno na nie polować, jak również surowo zabroniony jest handel ubitemi kuropatwami. Za sprzedawanie lub kupowanie kuropatw w czasie ochronnym ustawa łowiecka przewiduje wysokie kary.

— **Z Bochenia.** Dnia 11 b. m. odbyło się w Bocheniu poświęcenie i otwarcie mostu w obecności Ks. Roberta Glażewskiego, proboszcza z Chruślina, p. Starosty K. Wiąckowskiego, inż. Fl. Stankiewicza, technika R. Pawłowskiego oraz gospodarzy okolicznych wsi.

Most konstrukcji techn. R. Pawłowskiego oraz nasyp zostały wybudowane szarwarkiem przez wieś Bocheń przy pomocy wsi Mystkowice, Ostrów i Guźnia. Na nasyp zużyto około 9000 m³ ziemi.

— **Samobójstwo.** W nocy z 24 na 25 b. m. we wsi Zlaków-Kościelny, gm. Jeziorko, mieszkaniec tejże Muras Józef, lat 74, popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie stwierdziło winy osób trzecich, nie ustalono też przyczyny samobójstwa.

— **Ceny produktów** ustalone przez Starostwo w Łowiczu. Chleb żytni z mąki 55% za 1 klg. 30 gr., chleb razowy 22 gr., słonina, sadło 1 zł. 90 gr., smalec 2 zł. 30 gr., schab 1 zł. 60 gr., wieprzowina z dokładką 1 zł. 20 gr., szynka wędzona surowa i takiż baleron 2 zł. 60 gr., szynka wędzona gotowana i takiż baleron 3 zł. 60 gr., boczek wędzony surowy 2 zł., boczek wędzony gotowany 2 zł. 40 gr., polędwica wędzona 4 zł., cytrynowa, mortadela, krakowska, serdelowa 2 zł. 20 gr., kiełbasa zwyczajna 2 zł., kiełbasa surowa 1 zł. 80 gr., pasztetowa 2 zł. 20 gr., salceson 2 zł., serdelki 2 zł. 60 gr., parówki 2 zł. 80 gr., rozmaitość z szynką 2 zł. 80 gr., rozmaitość bez szynki 2 zł. 40 gr., mięsna kiszka 1 zł. 20 gr., kaszana gr. 60, czarny salceson 1 zł. 20 gr., kości wieprzowe 20 gr., wołowina 80 gr., cielęcina 1 zł., wołowina koszerna 1 zł., baranina 1 zł., nafta za 1 litr od 55 gr. do 60 gr., węgiel gruby i kostka I i II od 5.80 zł. do 6.60 zł. za kwintal, węgiel orzech I gat. od 5.30 zł. do 6 zł. za kwintal. Ceny powyższe obowiązują i przy sprzedaży mniejszych ilości węgla.

Z TYGODNIA.

*) W całym kraju odbyły się uroczystości ku czci twórcy „Wesela" Stawisława Wyspiańskiego. Najokazalej czcił go Kraków gdzie Wyspiański działał. Na akademji w teatrze Słowackiego w Krakowie przemawiał min. Jędrzejewicz.

*) W Kaliszu odsłonięto mauzoleum dla zmarłych w Szczypiornie w r. 1918 legjonistów.

*) W Genewie zawarty został układ między Polską a Gdańskiem. Gdańsk postanowił przeprowadzić rewizję dotychczasowych ograniczeń, stosowanych do obywateli polskich w Gdańsku. Zgodzono się na zmniejszenie świadczeń szkolnych za dzieci polskich kolejarzy w Gdańsku. Obie strony odwołały zakazy co do rozpowszechnienia gazet. Polska zgodziła się zawiesić swe rozporządzenia co do używania monety złotowej na kolejach polskich w Gdańsku na skutek zobowiązania Gdańska do rozpoczęcia rokowań o unję monetową z Polską, przewidzianą w układzie paryskim z r. 1920.

*) Rząd opracowuje projekt jednolitej ustawy o zbiórkach publicznych.

*) W Warszawie toczą się od dłuższego czasu pertraktacje co do obniżki płac pracowników tramwajowych. Związki pracowników tramwajowych nie potrafiły stworzyć jednolitego frontu.

*) Wskutek nowych zaburzeń antyżydowskich, wykłady na uniwersytecie warszawskim zostały zawieszone.

*) Na wielkiej wystawie samolotów w Paryżu Polska zajmuje poczesne miejsce.

*) 25 b. m. podpisano w Moskwie umowę koncyljacyjną polsko-sowiecką, przewidzianą w pakcie o nieagresji zawartym w lipcu r. b.

*) Stany Zjednoczone na notę ambasadora Filipowicza o sprawie rewizji formy spłaty długu odpowiedziały, że pożądanem, aby Polska wpłaciła ratę grudniową w wysokości planem prewidzianej. Kongres amerykański wyłoni specjalną komisję dla zbadania możliwości rewizji długu. Ameryka chce pertraktować z każdym swym dłużnikiem z osobna.

*) W Warszawie wykryto wielką aferę fabrykowania fałszywych pieniędzy. Aresztowano ponad 150 osób.

*) Proces o przyczyny zatonięcia statku „Niemen" został odroczony.

o) Liga Narodów obraduje nad raportem Lyttona w sprawie Mandżurji. W Mandżurji ostatnio znowu powstańcy przejawili wzmożoną działalność.

o) W Niemczech trwa przesilenie na stanowisku kanclerza. Próby utworzenia większości parlamentarnej rozbiły się.

Komitet Redakcyjny: A. Bluhm-Kwiatkowski, F. Kręcicki, Z. Strzemżalski. Redaktor odpowiedzialny: Z. Strzemżalski.
Wydawca: Powiatowy Komitet Regjonalny w Łowiczu. Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.